

Sygn. akt II K 1597/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrkowska

Protokolant: Artur Pokojski

po rozpoznaniu w dniach: 27 marca 2018 roku i 10 maja 2018 roku na rozprawie

sprawy J. R. (1) z domu O., córki A. i B. z domu R., urodzonej dnia (...) w G.

oskarżonej o to, że:

w dniu 06 kwietnia 2017 roku w G. przy ul. (...) w sklepie (...), działając wbrew ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, trzykrotnie sprzedała napój alkoholowy w postaci piwa małoletnim M. K., M. Z. oraz J. S.

– tj. o przestępstwo z art. 43 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 29 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

o r z e k a:

I. ustalając, iż oskarżona J. R. (2) dopuściła się zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 43 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 2 i 3 Ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, oraz ustalając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 i § 2 k.k., postępowanie karne wobec J. R. (2) warunkowo umarza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzeka wobec oskarżonej J. R. (2) świadczenie pieniężne w wysokości 600 zł (sześćset złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., dowód rzeczowy (...) w postaci notesu, przechowywany na karcie 28 akt sprawy, nakazuje zwrócić oskarżonej J. R. (2);

IV. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 7 i art. 16 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonej J. R. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 zł (siedemdziesiąt złotych) tytułem wydatków postępowania oraz wymierza opłatę w wysokości 80 zł (osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt II K 1597/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieletni M. Z. (14 lat), M. K. (14 lat) i J. S. (15 lat) byli kolegami ze szkoły i uczęszczali do jednego Gimnazjum nr 2 w G. przy ul. (...). Dzień wcześniej umówili się, iż spotkają się razem rano przed pójściem do szkoły. W dniu 06 kwietnia 2017 roku w godzinach porannych M. Z.

i M. K. spotkali się w drodze do szkoły na przystanku tramwajowym (...). Następnie M. Z. i M. K. poszli na przystanek tramwajowy (...), gdzie spotkali J. S.. Chłopcy postanowili, że kupią alkohol

i spożyją go przed pójściem do szkoły. We trójkę po godzinie 8:00 rano weszli do sklepu (...) mieszczącego się przy ul. (...). W tym czasie w wymienionym sklepie na swojej zmianie pracowała tylko J. R. (2). M. Z., M. K. i J. S. nie mieli wystarczającej ilości pieniędzy na zakup trzech piw, poprosili więc, by J. R. (2) wydała im trzy piwa na kredyt i zapisała ich zobowiązanie do zeszytu. J. R. (2) zgodziła się i wydała trzy piwa marki W. wyżej wymienionym chłopcom. M. Z., M. K. i J. S. udali się w okolice Szkoły Podstawowej nr (...) w G. i tam spożyli piwa. Następnie chłopcy wrócili we trójkę pod wymieniony wyżej sklep (...) około godziny 8:40. Tym razem do sklepu wszedł tylko M. Z., któremu J. R. (2) dała kolejne trzy piwa marki W. na kredyt. Chłopcy w trójkę wrócili ponownie pod Szkołę Podstawową nr (...) i tam spożyli kolejne piwa. W międzyczasie przyszły do nich ich koleżanki W. S.

i W. K., które nie spożywały i nie kupowały alkoholu. M. Z., M. K. i J. S. wraz z koleżankami po raz trzeci wrócili pod sklep (...) po godzinie 9:00 rano. Tym razem do sklepu wszedł sam M. K.. Oskarżona J. R. (2) wydała mu kolejne 3 piwa marki P. z odroczoną płatnością. Chłopcy we trójkę z dwiema koleżankami po raz kolejny poszli w okolice Szkoły Podstawowej nr (...). Na miejscu chłopcy spożyli owe piwa. Następnie chłopcy udali się do szkoły. Wychowawczyni E. W. wyczuła woń alkoholu od J. S.. Wszyscy chłopcy zostali wezwani do sekretariatu szkoły, gdzie w obecności i za zgodą rodziców zostali przebadani przez funkcjonariuszy policji na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badań u J. S. wykazał 0,44 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, u M. K. wykazał 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś u M. Z. 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: częściowo zeznania M. K. – k. 15-16, 74-74v; zeznania M. Z. – k. 18-19, 83-85; zeznania J. S. – k. 21-22, 73v-74, 83; protokoły badania trzeźwości wraz ze świadectwami wzorcowania – k. 3-8; tablica poglądowa – k. 43; protokoły okazania – k. 44-47; oświadczenia – k. 9-14.

J. R. (2) przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego nie przyznała się do zarzucanego czynu. Wyjaśniła, iż nie sprzedaje i nigdy nie sprzedawała alkoholu, ani papierosów osobom nieletnim. Zawsze, gdy ma wątpliwości, to prosi o okazanie dowodu tożsamości. W zawodzie sprzedawcy pracuje już od 25 lat i przez cały ten czas przestrzega przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Dodała, iż sklep jest otwarty od godziny 8:00 rano i do godziny 9:00 rano klienci kupują głównie bilety na tramwaj. W dniu 6 kwietnia 2017 roku pomiędzy 8:00-9:00 rano w sklepie nie było żadnego nieletniego klienta, o czym oskarżona jest przekonana. Nieletni musieli poprosić miejscowego „pijaczka”, by zakupił im alkohol. Oskarżona wyjaśniła także, iż czasem zdarza się, że nieletni z pobliskiej szkoły przychodzą i próbują kupić alkohol lub papierosy, ale produkty te nie są im sprzedawane.

W wyniku tego zdarzało się, że młodzież groziła jej i była w stosunku do niej agresywna.

W sklepie tym pracuje tylko ona, jej koleżanka B. S. i szef. (vide: wyjaśnienia oskarżonej k. 34-35v)

Oskarżona J. R. (2) przesłuchana przed Sądem nie przyznała się do zarzucanego czynu. Wyjaśniła, iż była w tym dniu na rannej zmianie. Rano klienci przychodzą jedynie kupować wodę, soczki lub bilety. Gdyby młodzież próbowała kupić u niej alkohol, to by to pamiętała. Alkohol chłopcom mógł kupić, jakiś miejscowy „pijaczek”. Produkty na kredyt są sprzedawane tylko stałym, miejscowym klientom. Nie sprzedalaby nieletnim jakichkolwiek produktów na kredyt. Oskarżona wyjaśniła także, iż ma bardzo negatywny stosunek do sprzedaży alkoholu nieletnim. Sama ma dwoje dzieci, a przez 20 lat była w związku małżeńskim z alkoholikiem, z którym się rozwiodła. (vide wyjaśnienia oskarżonej k. 84-85)

Oskarżona J. R. (2) nie była uprzednio karana sędownie.

Dowód: dane o karalności – k. 66.

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach M. K., M. Z. i J. S., tablicy poglądowej, protokołach okazania osoby i protokołach badania trzeźwości oraz zgromadzonych w aktach sprawy innych dokumentach i protokołach. Taki materiał dowodowy jawi się – zdaniem Sądu – jako spójny i logiczny, pozwalający w sposób pełny i wiążący określić podstawy oraz rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonej w odniesieniu do zarzucanego jej czynu.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom M. Z. i J. S.. Chłopcy w sposób szczegółowy opisali przebieg zdarzeń mających miejsce w dniu

6 kwietnia 2017 roku. W dodatku ich zeznania są zbieżne ze sobą. Zarówno M. Z., jak i J. S. wskazali, iż w sklepie (...) byli trzykrotnie, za każdym razem kupując 3 piwa. Obaj wskazali, iż za pierwszym razem do sklepu weszli we trzech, za drugim razem wszedł tam M. Z., zaś za trzecim razem M. K.. Obaj zaprzeczyli także, by przedmiotowe piwa kupił im ktoś inny. Wprawdzie, ich zeznania złożone przed Sądem nie były już tak szczegółowe. Jednakże nie wpływało to na uznanie wiarygodności tychże zeznań. Oczywistym jest stopniowe zacieranie się w pamięci świadków szczegółów zdarzenia wraz z upływem czasu. Sami świadkowie również na rozprawie głównej, odpowiadając na zadawane pytania precyzowali treść swobodnej relacji

i drobne rozbieżności. Sami wskazywali, iż zeznając za pierwszym razem najlepiej pamiętali zdarzenie i z upływem czasu (ponad rok) pewnych okoliczności mogli już tak dobrze nie pamiętać. Szczerości zeznaniom powyższych świadków, zwłaszcza w zakresie w jakim wskazywali sprzedawczynię, która sprzedała im alkohol, nadaje fakt, iż opisując przebieg zajścia nie starali się w żaden sposób nikogo obciążyć, czy niesłusznie pomówić, dokładnie wskazywali, których okoliczności nie są pewni lub ich nie pamiętają. Brak też jest jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby, iż powyżsi świadkowie mieliby jakikolwiek interes w składaniu zeznań obciążających oskarżoną.

Zeznaniom M. K. z kolei Sąd dał wiarę w znacznej części. W zasadzie zeznania wymienionego są zbieżne z relacją M. Z. i J. S.. Świadek podobnie wskazywał, iż udali się we trójkę do sklepu (...), łącznie wypili po trzy piwa oraz łącznie byli trzykrotnie w wymienionym sklepie, za każdym razem kupując trzy piwa. M. K. zaprzeczył, by przedmiotowe piwa kupił im ktoś inny. Zeznał,

iż piwa były im wydawane przez pracującą tam sprzedawczynię. Rozbieżności w zeznaniach M. K. w zestawieniu z depozycjami M. Z.

i J. S. dotyczą tego, który z nich wchodził do sklepu i kupował piwa, a także

w zakresie kolejności kupowanych piw. Pewne rozbieżności dotyczą także tego czy za pierwszym razem piwa były zakupione, czy były wzięte „na kreskę”. M. K. wskazywał, iż on nie wchodził sam do sklepu, by kupić piwa. Za pierwszym razem weszli we trzech, za drugim razem wszedł sam J. S., zaś za trzecim razem sam M. Z.. M. Z. i J. S. wskazali zaś, że za pierwszym razem weszli we trójkę, a piwa zakupił J. S., za drugim razem M. Z., zaś za trzecim razem M. K.. Zdaniem Sądu nie są to różnice istotne, które mogą uzasadniać krytyczną ocenę zeznań świadka K. w całości oraz które wpływałyby

w jakikolwiek sposób na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Różnice te dotyczą bowiem kwestii nieistotnych, nie wpływających na odpowiedzialność karną oskarżonej. W zakresie powyżej wymienionych rozbieżności Sąd dał wiarę zeznaniom M. Z.

i J. S., albowiem obaj zeznawali co do powyższych okoliczności w sposób zbieżny, konsekwentny, niemalże identycznie co do opisywanych przez siebie szczegółów. M. K., być może w obawie przed odpowiedzialnością w obecności matki, nie chciał przyznać, iż on samodzielnie również wszedł do sklepu i tam kupował piwa dla siebie i dla kolegów. W pozostałym zakresie zeznania jego nie budzą wątpliwości i z podobnych względów, jak zeznaniom J. S. i M. Z., Sąd dał im wiarę.

Sąd uwzględnił również w całości dokumenty – tablicę poglądową oraz protokoły okazania osoby świadkom M. K. i M. Z.. M. K. z całą pewnością rozpoznał oskarżoną J. R. (2), jako osobę, która sprzedała im alkohol w sklepie (...). M. Z. nie był w stanie z całą pewnością określić, która z okazanych kobiet sprzedała im alkohol w inkryminowanym dniu. Świadczy to jednak o jego bezstronności i tym, iż nie próbował „na siłę”, nie będąc w stu procentach przekonany, obciążać jakiegokolwiek osoby. Mimo wszystko wskazał, iż na przedstawionych fotografiach po twarzy rozpoznaje J. R. (2), jako sprzedawcę, która sprzedała im alkohol w dniu 6 kwietnia 2017 roku. Wskazał, iż jest niemal pewny,

że to jest ta osoba. W jego ocenie twarz oskarżonej jest ta sama, ale włosy są innego koloru dlatego nie jest pewny w stu procentach. Wskazać należy, iż powyższe protokoły okazania i tablica poglądowa potwierdzają, iż oskarżona J. R. (2) sprzedała w dniu 6 kwietnia 2017 roku alkohol w postaci piwa nieletnim. Mało prawdopodobnym jest, by przedstawieni świadkowie na okazanych zdjęciach w sposób losowy i przypadkowy wybrali jakąś osobę, by wskazać ją jako sprawcę czynu. Tym bardziej, iż obaj wskazali na tą samą osobę. Zaznaczyć przy tym należy, iż z upływem czasu wygląd człowieka ulega pewnym zmianom. Zwłaszcza, w przypadku kobiet, włosy, które mogą być pofarbowane na inny kolor, czy też przycięte w inny sposób. Wskazani świadkowie zwracali uwagę jednak na elementy, jakie pozwoliły im na rozpoznanie oskarżonej.

W toku okazania osoby świadkowi J. S., wskazał on inną osobę niż oskarżona, jako tę, która sprzedała jemu i kolegom alkohol. Nie wyklucza to jednak, iż to właśnie oskarżona J. R. (2) sprzedała powyższym świadkom alkohol. J. S. wskazał, iż kobietę którą rozpoznał na fotografii, zidentyfikował jedynie po kolorze włosów i rodzaju fryzury, po niczym więcej i nie jest pewny, czy to ta osoba. Wszyscy świadkowie podkreślali, iż oskarżona w chwili sprzedaży alkoholu miała krótkie blond włosy. Taki element wyglądu jak włosy, jak Sąd zauważył uprzednio, ulega zmianom. Można je pofarbować, obciąć, zapuścić. Na przedmiotowej fotografii oskarżona mogła mieć więc inny kolor i długość włosów, niż w dniu zdarzenia. Sam M. Z. wskazywał, iż jeśli miały wybrać oskarżoną po kolorze włosów również wskazałby na kobietę pod numerem 2 tablicy poglądowej, podobnie jak J. S., jednakże po twarzy rozpoznał kobietę pod nr 3 (oskarżoną) i wskazał, iż na zdjęciu ma ciemniejsze włosy, niż w dniu zdarzenia. Ponadto warto wskazać, iż wszystkim świadkom tablica poglądowa została okazana

w listopadzie 2017 roku, czyli kilka miesięcy po przedmiotowym zdarzeniu, kiedy pewne szczegóły dotyczące wyglądu oskarżonej mogły już ulec pewnemu zatarciu w ich pamięci.

Sąd uznał również za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, a w szczególności protokoły badania stanu trzeźwości, dane o karalności oraz oświadczenia świadków, z uwagi na to, że zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, prawidłowo pod względem formalnym, a ich treść koresponduje z zeznaniami przesłuchanych osób. Wskazana dokumentacja nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd miał na uwadze, iż J. S. w spisanim przez siebie oświadczeniu wskazał, iż alkohol kupił im „starszy Pan”. Jednakże, żadna z pozostałych osób w swoich oświadczeniach nie potwierdziła powyższych okoliczności. Ponadto sam J. S. składając zeznania w charakterze świadka także nie potwierdził powyższego. Należy wskazać, iż złożone oświadczenia nie wywoływały żadnych skutków prawnych, stąd w oświadczeniu takim J. S. prawdopodobnie próbował w ten sposób zapobiec nie tyle odpowiedzialności sprzedawczyni, co chronić siebie przed odpowiedzialnością oraz konsekwencjami w szkole i w środowisku domowym. Składając zeznania w charakterze świadka, kiedy został pouczone o prawach i obowiązkach nieletniego, zeznał tak jak pozostali świadkowie, iż zakupu alkoholu dokonywali sami osobiście. Z uwagi na odpowiedzialność grożącą za podanie nieprawdy oraz zbieżność zeznań J. S.

z zeznaniami i oświadczeniami pozostałych świadków, zeznania wymienionego należy uznać za szczere, zaś przedmiotowe oświadczenie za niewiarygodne.

Zabezpieczony do niniejszej sprawy fragment notesu nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Potwierdza jedynie, iż w przedmiotowym sklepie była prowadzone tzw. sprzedaż „na kreskę”. Zapisane w notesie imiona oraz kwoty nie pozwalają na identyfikację komu dokładnie oraz jakie produkty oskarżona wydawała „na kredyt”. W notesie tym bowiem brak jest precyzyjnie opisanych osób, którym były w ten sposób sprzedawane produkty (oznaczenie imionami). Brak jest również dokładnego określenia, jakie produkty zostały przez daną osobę kupione, przy imionach widnieją jedynie sumy kwot, jakie dane osoby są dłużne.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej J. R. (2). Stoją one w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, w szczególności ze zbieżnymi zeznaniami świadków – małoletnich, którym alkohol został sprzedany. Przede wszystkim J. R. (2) przyznała w swoich wyjaśnieniach, iż w dniu 06 kwietnia 2017 roku to ona pracowała, jako sprzedawczyni na porannej zmianie w sklepie (...). Nieletni właśnie tego dnia w godzinach porannych kupowali alkohol w powyższym sklepie. W zasadzie rozpoznali i opisali J. R. (2), jako osobę, która sprzedała im alkohol. J. R. (2) tłumaczyła się tym, że w porannych godzinach klienci nie kupują alkoholu, co należy uznać za tłumaczenie wręcz naiwne. Możliwe, iż alkohol jest produktem kupowanym

częściej o późniejszych porach, jednakże nie jest również rzadkością i zdarzeniem nadzwyczajnym kupowanie alkoholu w godzinach porannych, zwłaszcza, iż sklep w którym pracuje oskarżona jest sklepem monopolowym nastawionym głównie na sprzedaż alkoholu, a otwartym od godzin rannych. Wyjaśnienia oskarżonej stanowią zatem jedynie realizację obranej linii obrony. Niewątpliwym jest bowiem, iż małoletni J. S., M. Z. i M. K. w dniu 06 kwietnia 2017 roku spożywali alkohol w godzinach porannych. W swoich zeznaniach jednoznacznie i konsekwentnie wskazali sklep, w którym został zakupiony alkohol, oraz fakt, iż to oni osobiście dokonywali zakupów tego alkoholu. Gdyby świadkowie zlecili jakiejś innej, dorosłej osobie zakupienie alkoholu, to z pewnością wszyscy by to potwierdzili. Nie mieliby żadnych podstaw i interesu, by obciążać bezzasadnie oskarżoną, wygodniejsze byłoby wskazanie niemożliwej wręcz do zidentyfikowania obcej, przypadkowo napotkanej osoby.

Powyżej ustalony stan faktyczny pozwolił na przypisanie J. R. (3) popełnienie występku polegającego na sprzedaży alkoholu w postaci piwa małoletnim M. K., M. Z. i J. S., tj. czyn z art. 43 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 29 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Czynność wykonawcza występku określonego w art. 43 ust. 1 u.w.t.p.a. polega na sprzedawaniu lub podaniu napoju alkoholowego w wypadkach, kiedy jest to zabronione, albo bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 2 i 3 powyższej ustawy zabroniona jest sprzedaż alkoholu osobom, które nie ukończyły lat 18 oraz sprzedaż alkoholu na kredyt lub pod zastaw. M. K., M. Z., jak i J. S. w inkryminowanym czasie nie mieli ukończonych 18 lat. Pomimo tego oskarżona J. R. (2) sprzedała trzykrotnie napoje alkoholowe w postaci piwa powyższym osobom. Dodatkowo oskarżona wydawała alkohol powyższym osobom na kredyt wbrew powyższej ustawie. Czyn powyższy może być popełniony jedynie umyślnie, w obu postaciach zamiaru. Wszyscy wymienieni nieletni z pewnością w dniu zakupu alkoholu nie wyglądali na osoby dorosłe, po upływie czasu od zdarzenia, na rozprawie, również nie sposób było uznać ich za pełnoletnich. Niezwykle rzadko zdarza się, by osoba w wieku 14-15 lat wyglądała na osobę pełnoletnią. Często bowiem zdarza się, iż osoby w wieku 18-20 lat nie wyglądają także na osoby pełnoletnie. Pomimo tego oskarżona sprzedała powyższym osobom alkohol, nie weryfikując ich wieku.

Nie miały przy tym także żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe składane przez obronę. Ustalenie okoliczności działania monitoringu w sklepie (...) na tym etapie postępowania jest nieprzydatne dla toczącego się postępowania. Wiadomym jest, iż taki monitoring jest zainstalowany w owym sklepie, a gdy funkcjonariusze policji zwrócili się o jego zabezpieczenie, to zapis z inkryminowanego dnia uległ już nadpisaniu. Tym bardziej po roku czasu od tego zdarzenia nagranie z monitoringu nie byłoby w żaden sposób dostępne. Dla odpowiedzialności karnej oskarżonej nie ma znaczenia, dlaczego monitoring nie został zabezpieczony. W zakresie obecności i zakupu alkoholu przez małoletnich wystarczające w tym zakresie są zbieżne zeznania nieletnich. Również okoliczności i zasady udzielania klientom tego sklepu kredytu na zakup towarów nie mają znaczenia dla rozpoznawanej sprawy. Niewątpliwie taka praktyka tam funkcjonuje, czego dowodem jest zabezpieczony notes. Zasady udzielania tego kredytu nie pozwoliłyby na dokonanie nowych ustaleń w zakresie odpowiedzialności oskarżonej, sprzedawca mógł bowiem dokonać wydania alkoholu wbrew zasadom. To, że jakieś regulacje obowiązują, nie świadczy o tym, iż są zawsze i w pełni stosowane. Również przesłuchanie B. S. i Ł. O. nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy

i zmierzałyby jedynie do przedłużenia niniejszego postępowania pomimo jasnych i niesprzecznych dowodów w niniejszej sprawie. Osoby te bowiem nie były obecne w dniu i w czasie sprzedaży alkoholu małoletnim. Jednym sprzedawcą na porannej zmianie była oskarżona, nie jest istotne, czy druga pracownica sklepu jest do niej podobna i w jakim stopniu.

W związku z przytoczonymi argumentami i z uwagi na fakt, iż wina oskarżonej i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranej za przestępstwo umyślne, jej właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegała porządku prawnego,

w szczególności nie popełni przestępstwa, Sąd w punkcie I wyroku warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej na okres próby dwóch lat.

Zdaniem Sądu zostały spełnione wszystkie wymagane warunki, aby można było zastosować wobec oskarżonej instytucję warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zgodnie z art. 66 § 2 k.k. warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Przestępstwo zarzucane oskarżonej jest zagrożone jest wyłącznie karą grzywny, stąd też brak przeszkód formalnych do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania.

Odnosnie winy oskarżonej i społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, zdaniem Sądu, nie są one znaczne z kilku względów. Alkohol sprzedany nieletnim w postaci piwa należy do napojów alkoholowych łagodniejszych w porównaniu do takich alkoholów, jak chociażby wódka. Nieletni M. K., M. Z. oraz J. S. kupowali alkohol w przedmiotowym sklepie po raz pierwszy, a ilość sprzedanego im alkoholu nie była znaczna. Sami nieletni zostali „przyłapani” przez wychowawcę, a następnie zostały wobec nich podjęte odpowiednie kroki prawne, co stanowiło dla małoletnich nauczkę i sami wskazywali, iż żałują, że dokonali zakupu alkoholu.

Oskarżona J. R. (2) nie była uprzednio karana sądownie. Od wielu lat jest sprzedawcą w sklepie. Cieszy się dobrą opinią u pracodawcy i wykonywała swoją pracę zawsze rzetelnie, o czym świadczy fakt, iż pracowała w owym sklepie już około 4 lata. Prowadzi ustabilizowany tryb życia. Zdaniem Sądu dla osoby o warunkach osobistych, jak J. R. (2), sam fakt prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego jest wystarczającą nauczką i w sposób należyty będzie zapobiegało popełnieniu w przyszłości przez oskarżoną podobnych czynów zabronionych. Uprzednia niekaralność oskarżonej świadczy o tym, iż czyn ten miał jedynie charakter incydentalny. Nieco dłuży niż minimalny okres próby związany jest z faktem, iż od pracowników handlu należy wymagać rzetelnego przestrzegania przepisów ustaw, w szczególności w zakresie zapobieganiu alkoholizmowi, naganne jest przedkładanie zysku z utargu czy potrzeby zachęcenia klientów do odwiedzin w sklepie i zakupów, nad zdrowiem młodzieży.

Sąd orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w wysokości 600 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Orzeczone świadczenie nie jest nadmiernie wysokie, a będzie stanowiło pewną formę uciążliwości dla oskarżonej wobec popełnionego czynu zabronionego i zapobiegnie wrażeńi bezkarności sprawcy.

Nadto Sąd nakazał zwrócić oskarżonej jako osobie uprawnionej dowód rzeczowy w postaci notesu, jako zbędny dla dalszego postępowania, a zatrzymany został od J. R. (2).

Sąd zasądził od J. R. (2) na rzecz Skarbu Państwa stosowną opłatę oraz obciążył ją wydatkami postępowania, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonej od powyższego obowiązku, kierując się nadto zasadą, że każdy kto przez swoje zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Uiszczenie niewygórowanych należności na rzecz Skarbu Państwa leży w możliwościach płatniczych oskarżonej.